

KS. JÓZEF GRZYWACZEWSKI

WALKA O ZACHOWANIE WIARY NICEJSKIEJ W IV WIEKU

Czwarty wiek, a szczególnie okres od soboru w Nicei (325) do soboru w Konstantynopolu (381), przeszedł do historii jako okres wielkich kontrowersji teologicznych, chyba największych w historii chrześcijaństwa.

Symbolicznego wprost znaczenia nabrał synod w Sardyce (343), planowany początkowo jako sobór gromadzący biskupów ze Wschodu i z Zachodu, na którym doszło do podziału według strefy językowej: łacinnicy opowiedzieli się na wyznaniem nicejskim, a ci, którzy używali języka greckiego, skłonili się ku arianizmowi. Potem obie strony pograżyły się w debatach. Tendencje ariańskie zwyciężyły na synodach w Sirmium. Nawet osobistości, jak słynny Hozjusz oraz papież Liberiusz, okazali się niestali w swych przekonaniach. Atanazy, niezłomny obrońca wiary nicejskiej, został wypędzony i potępiony, nawet przez papieża. Synod w Rimini (Ariminum)¹, planowany w 359 roku, miał za zadanie doprowadzić do zgody podzielonych na różne frakcje biskupów. Zamiar ten zupełnie się nie powiódł, a tylko zaostriżył opozycję. Szczególne napięcia wystąpiły w połowie wieku IV. Biskupi w Rimini (359) zdobyli się na prawowierność, ale wkrótce okazali się chwiejni i pod wpływem cesarza zmienili zadanie. Ci zaś, którzy obradowali w Seleucji (359) i w Konstantynopolu (360), przeszli zapewne bez nacisku na pozycje ariańskie. Jako światło pośród ciemności zabłysnął synod w Paryżu (361), który na przekór arianom opowiedział się za soborem w Nicei. Kontrowersje jednak trwały nadal i dopiero sobór w Konstantynopolu (381) można uznać za zwycięstwo opcji pronicejskiej.

Na powyższe tematy istnieje bogaty materiał źródłowy oraz liczne opracowania ogólne. Wymieńmy najważniejsze: P. Crabe, *Concilia omnia, tam generalia quam particularia*, Coloniae Agrippinae 155, t. I-III; *Epitome canonum omnium qui in conciliis generalibus ac provincialibus, in Decreto Gratiani, in Decretalibus, in Epistolis, in Constitutionibus Romanorum Pontificum usque ad SS. D.N. Alexandri VII annum quartum continentur*, Roma 1659; N. Coleti, *Sacrosancta Concilia ad regiam editionem exacta*, Venezia 1728-1733, t. I-XXIII.

¹ Obie nazwy będą używane zamiennie, bowiem tak ich używają cytowani autorzy.

Najbardziej kompletnym dziełem jest: G. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Venezia 1759-1798, t. I-XXXI. Cenny reprint tej kolekcji został wydany w Paryżu w latach 1901-1927. Kolejne tomy publikowano w XIX i XX wieku. Reprint 53 tomów pochodzi z lat 1960-1962. Cenne jest dzieło: J. Hefele, *Konziliengesichte*, Freiburg-in-Breisgau 1855. Znanie jest ono głównie w tłumaczeniu francuskim jako *Histoire des conciles*, Paris 1907.

W Polsce za ważne osiągnięcie należy uznać dwie kolekcje: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków: WAM 2001-2005, t. I-IV; oraz *Synodi et Collectiones Legum*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków: WAM 2006-2010, t. I-IV. Cenne są opracowania przekrojowe, jak: Marek Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielnego*, Tarnów 1994; czy prace Jana Gliścińskiego, szczególnie: *Współlistoty Ojcu*, Łódź 1992; oraz: *Polityka kościelna św. Hilarego z Arles*, Warszawa 1990; Lewis Ayres, *Nicaea and its Legacy*, Oxford 2004. Istnieją prace podejmujące zagadnienia szczegółowe, jak: Jeffrey N. Steenson, *Basil of Ancyra and the course of Nicene Orthodoxy*, Oxford 1983; Stead G. Christopher, *Divine Essence*, Oxford 1977; czy: Mark Weedman, *Hilary and the Homoiousians: Using New Categories to Map the Trinitarian Controversy*, w: „Church History” 76, 3 (2007), 491-510. Jest rzeczą oczywistą, że w małym artykule można sięgnąć do opracowań, tak obcojęzycznych, jak i polskich, w sposób selektywny.

Niniejszy artykuł nie pretenduje do rangi pracy odkrywczej, gdyż nie jest opracowany na podstawie dotąd nieznanymi materiałami, lecz opiera się na powszechnie dostępnych tekstach źródłowych. Jego celem jest przybliżenie trzech synodów: w Rimini, Seleucji i w Paryżu. Wydaje się, że one właśnie najbardziej ukazują ekstremalne postawy biskupów w kwestiach teologicznych w połowie IV wieku.

1. SYNOD W RIMINI

Synod w Rimini w Italii rozpoczął się w jesieni 359 roku. Można go uznać za swego rodzaju kontynuację synodów w Ancyry oraz w Sirmium, na których główną rolę odgrywał Bazyl z Ancyry, starający się wciągnąć cesarza w walkę z anomejczykami². Był to czas wielkiego zamieszania na Zachodzie. Nieco wcześniej papież Liberiusz broniący wiary nicejskiej został wypędzony na wy-

² J. Gliściński, *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, Warszawa 1990, s. 81: „Bazyli z Ancyry, stojący na czele homeuzjan, świadom był tego, że bez aprobaty cesarza Konstancjusza jego walka za anomejczykami nie przyniesie pożądanego owocu. Dlatego postanowił [...] udać się na jego dwór do Sirmium”.

gnanie do Tracji (356), a jego miejsce zajął Feliks jako antypapież. W 358 roku Liberiusz, ulegając cesarzowi, podpisał trzecią formułę z Sirmium³; jest pewne, że potępił Atanazego⁴, po czym wrócił do Rzymu, ludność zaś usunęła Feliksa. Liberiusz rozpoczął na nowo urzędowanie, utrzymywał łączność z biskupami greckimi, głównie homojużjanami, jednakże nie odzyskał szacunku w Kościele, gdyż wszyscy wiedzieli o jego upadku. Trzecią formułę z Sirmium (358) podpisał także Hozjusz, biskup Kordoby, powszechnie szanowany jako obrońca wiary nicejskiej.

Okoliczności zwołania synodu do Rimini są niejasne. Według arian cesarz Konstantyn przed śmiercią polecił swemu synowi Konstancjuszowi, aby zwołał synod w celu uporządkowania spraw kościelnych. Sozomen wszakże podaje inną przyczynę: „Absolutnie nikt nie pozwalał sobie na głoszenie poglądu, że Syn jest niepodobny do Ojca, póki nie wystąpił z tym twierdzeniem Aecjusz; tego właśnie nie mógł znieść cesarz i chcąc obalić tego rodzaju naukę, wydał polecenie, aby w jednym i tym samym czasie zebrali się biskupi w Ariminum i w Seleucji. Tak więc prawdziwą przyczyną tego synodu był nie rozkaz Konstantyna, lecz dochodzenie w sprawie Aecjusza”⁵. Synod jednak zebrał się na polecenie Konstancjusza. Opinię, że to on właśnie zwołał ten synod, podziela także Sokrates:

„Cesarz [...] powziął myśl zwołania soboru powszechnego [...]. W Ariminum w Italii polecił zgromadzić się tym, którzy byli na miejscu, biskupom zaś na Wschodzie rozesłał listy wzywające ich do stawienia się w Nikomedii Bizantyjskiej”⁶. Potem zmieniono miejsce i synod greckich biskupów się odbył w Seleucji. Miał to być nie zwykły synod lokalny jak setki innych, lecz synod generalny (οἰκουμενικὴν σύνοδον), czyli sobór powszechny dla całej

³ J. Gliściński przypuszcza, że mogła to być formuła pierwsza z 351 lub formuła trzecia 358 roku (zob. *Współlistotny Ojcu*, Łódź: Diecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 1992, s. 86). Według Hermiasza Sozomena „papież Liberiusz podpisał w 358 roku formułę przyjętą na trzecim synodzie w Sirmium, która pomija określenie współlistotności” (*Historia Kościoła*, IV, 15, tłum. S. Kazikowski, Warszawa: PAX 1980, s. 236. Także A. Ziółkowski, autor komentarza do *Historii* Sokratesa Scholastyka, uważa, że „w 358 Liberiusz podpisał trzecią, nieheretycką formułę Sirmium (358), za co Konstancjusz pozwolił mu wrócić do Rzymu” (*Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa: PAX 1986, s. 223, przypis 181). Ta formuła jednakże stanowiła odejście od *credo* z Nicei.

⁴ Liberiusz napisał do biskupów Wschodu: „Ja Atanazego nie broniłem [...]. Kiedy się przekonałem, żeście go słusznie potępił, przyznałem rację waszym wyrokom [...]. Przeto po odłączeniu od jedności z nami wszystkimi Atanazego, od którego postanowiłem nie przyjmować listów, oświadczam, że utrzymuję pokój z wami i z wszystkimi biskupami wschodnimi” (Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, 6, 5-6, w: J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 85. Trzecią formułę z Sirmium podpisało wielu innych biskupów wschodnich i zachodnich.

⁵ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 19, tłum. S. Kazikowski, Warszawa: PAX 1980, s. 198.

⁶ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 37, tłum. S. Kazikowski, Warszawa: PAX 1986, s. 227-228.

go Kościoła. Po raz pierwszy na taki pomysł wpadł cesarz Konstantyn, zwołując biskupów do Nicei, правда, że miało to związek z 20-letnią rocznicą jego panowania⁷, faktycznie jednak przybyli głównie biskupi greccy, a Zachód był reprezentowany przez delegatów; również papież Sylwester przysłał dwóch przedstawicieli. Teraz Konstancjusz postanowił powrócić do tej idei, z tym, że biorąc pod uwagę odległość ze Wschodu (z Syrii, Palestyny, Egiptu) do Italii, od razu postanowił odbyć narady w dwóch miejscach. Nikomedia znajdowała się w rejonie Konstantynopola, Seleucja zaś na wschodnich terenach dzisiejszej Turcji. Takie rozwiązanie było zapewne lepsze z przyczyn językowych, bowiem wykształceni ludzie na Wschodzie mieli podstawową znajomość łaciny, a wykształceni ludzie na Wschodzie mieli podstawową znajomość greckiego, ale nie było zbyt wielu, którzy by zupełnie dobrze władali oboma językami.

O Aecjusz, o którym wspomniał Sozomen, wiadomo, że był on najpierw poganinem i „jako lekarz mieszkający w Antiochii Syryjskiej gorliwie uczęszczał do kościołów i prowadził rozmowy na temat Pisma Świętego”⁸. Potem się nawrócił na chrześcijaństwo, jednakże „miał on te same poglądy co Ariusz i tę samą głosił naukę [...], co innego miał na myśli, a co innego wyznawał słowami [...]”. Nie mógł sobie wyobrazić, w jaki sposób zrodzenie Syna może nie mieć początku i w jaki sposób istota zrodzona jest tak samo wieczna jak i istota, która ją zrodziła”⁹. Został on wszakże diakonem i podobno pragnął być biskupem; niewykluczone, że dlatego właśnie stał się chrześcijaninem.

1. 1. SESJA PIERWSZA

Od razu na początku doszło do konfliktu. Posiadamy na ten temat cenne informacje od historyków. Według Sokratesa, gdy biskupi zebrali się w Rimini, wówczas Ursacjusz, Walens, Herminiusz, Auksencjusz, Demofil i Gajusz, którzy od początku propagowali doktrynę Ariusza, wystąpili z propozycją, by unieważnić poprzednie wyznania wiary, a mieli głównie na myśli to z Nicei (325), i przyjąć inne. „Przemawiając w tym duchu, doprowadzili do tego, że odczytano kartkę papirusu, którą mieli pod ręką. Był to wykład, który naszkicowali w Sirmium i tam sprytnie go sobie schowali na przyszlność, a teraz w Ariminum

⁷ H. Pietras, *Sobór Nicejski (325)*, Kraków: WAM 2013, s. 137: „Konstantyn zaprosił biskupów do Nicei na uroczystości otwarcia jubileuszowego roku dwudziestolecia swego panowania. Przy tej podniosłej okazji zamierzał ogłosić uroczyste pojednanie zwaśnionych stron, kalendarz paschalny oraz podstawową formułę wiary chrześcijańskiej”. Objął rządy w 306 roku, a zatem w 325 rozpoczynał się jubileusz (*vincennalia*).

⁸ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, III, 15, s. 187.

⁹ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 23, s. 223-225.

wydobyli na światło dzienne¹⁰. Wcześniej pozyskali dla tego wyznania konsula rzymskiego. To wydarzenie opisuje także Atanazy:

„Biskupi zostali podzieleni: jedni udali się do Seleucji, zwanej Skalistą, drudzy zaś zeszli się w Rimini. Było tam ponad czterystu biskupów. Tam przybyli: Germinios, Auksencjusz, Walens, Ursacjusz, Demofil i Gajos. Podczas gdy wszyscy biskupi dyskutowali zagadnienia wzięte z Boskich pism, tamci pokazali zwój i odczytawszy w nim imię konsula, uznali, że znaczy ono więcej niż cały synod¹¹. Chodzi o zwój z Sirmium (359), czyli o czwartą formułę. Przytoczmy jego fragment:

„Wierzymy w jednego jedynego i prawdziwego Boga, Ojca wszechmogącego, Stwórcę i sprawcę wszystkich rzeczy. I w jednego jednorodzonego Syna Bożego, który przed wszystkimi wiekami, przed wszelkim początkiem, przed pojawieniem się czasu i przed wszelką istotą, którą możemy poznać, został niecierpiętliwie zrodzony z Boga. Przez niego zostały ukształtowane wieki i wszystko, co się stało. On jest [...] podobny do Ojca, który Go zrodził, jak mówią Pisma¹².

Na pierwszy rzut oka ta formuła nie wydaje się heretycka, jednakże zawiera ona ukryte akcenty ariańskie. Autorzy podkreślają z naciskiem, że wierzą w jednego, jedynego i prawdziwego Boga, Ojca wszechmogącego. Skoro jest nim tylko Ojciec, to znaczy, że Syn nie jest Bogiem prawdziwym. Twierdzą, że został On zrodzony przed wszystkimi wiekami, przed wszelkim początkiem, przed pojawieniem się czasu. Wiadomo, że arianie nauczali, że Syn został zrodzony przed czasem, ale z tego nie wynika, że jest wieczny, bo według nich najpierw istniał sam Bóg, potem zrodził Syna, a potem stworzony został czas i inne byty. Autorzy tego wyznania głoszą, że Syn został zrodzony przed wszelką istotą, którą możemy poznać, ale z tego nie wynika, że jest zrodzony także przed jakimiś istotami niebieskimi, których nie znamy.

Do zasadniczego wyznania dołączone było wyjaśnienie ze względu na toczące się wówczas debaty: „Nazwę *istota* (τῆς οὐσίας) wprowadzili ojcowie dla uproszczenia. Niezrozumiała przez lud (λαῶν), przynosi zgorszenie, gdyż tekst Pisma jej nie zawiera. Postanowiliśmy ją przeto usunąć i absolutnie nie dopuścić na przyszłość do żadnej wzmianki o istocie (οὐσίας ἐπὶ θεοῦ) w odniesieniu do Boga, ponieważ Pismo Święte nigdzie nie wspomina o istocie Ojca i Syna (περὶ πατρὸς καὶ υἱοῦ οὐσίας). Twierdzimy, że Syn jest podobny do

¹⁰ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 37, s. 230.

¹¹ Atanazy Wielki, *O synodach w Rimini i w Seleucji (De synodis)*, 8, tłum. P. M. Szewczyk, *Źródła myśli teologicznej*, 60, Kraków: WAM 2011, s. 60.

¹² *Acta Synodalia*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków: WAM 2006, t. I, s. 226. Formuła zachowała się u Atanazego w *De synodis*, 8, 4-7, zob. wyd. cyt., s. 60. Podaje ją także Sokrates, *Historia Kościoła*, II, 37, s. 230-231.

Ojca pod każdym względem (ὁμοιον τὸν υἱὸν τῷ πατρὶ κατὰ πάντα), jak mówią i uczą Pisma święte¹³.

Tak oto biskupi z Sirmium nie wspominają nawet o słowie „współistotny” (ὁμοούσιος), a zabraniają mówić o istocie (οὐσία). Relację Syna do Ojca wyrażają terminem *podobny* (ὅμοιος), dodając wprawdzie, że jest *podobny we wszystkim* (κατὰ πάντα). Tak więc powyższe wyznanie ma charakter ariański, z tym, że nie radykalny, lecz umiarkowany, istniało bowiem ugrupowanie tak zwanych anomejów (anomejczyków), którzy posuwali się do twierdzenia, że *Syn jest niepodobny do Ojca*. Sozomen dodaje, że „wnioskodawcy stwierdzali, że nawet sam cesarz pochwalił tę formułę, a zatem synod powinien bezwzględnie ją przyjąć”¹⁴.

Uczestnicy synodu w Rimini oburzyli się na wymienionych biskupów, bowiem „po odczytaniu tych słów szybko odkryty został podstęp tych, którzy je pisali. Gdy bowiem biskupi wysunęli propozycję, ażeby ariańską herezję wyłączyć ze wspólnoty razem z innymi herezjami, i wszyscy na to przystawali, Ursacjusz, Walens i ich zwolennicy odmówili”¹⁵. Pomimo to pozostali biskupi odrzucili tę formułę, potępił wymienionych biskupów, a sami opowiedzieli się za nauką soboru w Nicei. W opublikowanej *Definicji wiary* czytamy:

„Nie odstąpimy od wiary, którą przez proroków od Boga Ojca przez Chrystusa naszego Pana za sprawą Ducha Świętego przyjęliśmy w Ewangeliach we wszystkich listach apostoelskich, tak jak ciągle trwa ustanowiona przez tradycję ojców według sukcesji Apostołów aż do Soboru Nicejskiego zwołanego przeciw herezji, która w tym czasie powstała”¹⁶. Potępiono tam najbardziej radykalnych arian: „Gdy w Rimini zebrał się synod biskupów i zajęto się sprawą wyznania wiary oraz decydowano, co należy robić, biskup Grecjanus z Cagli powiedział: Na ile wypadło, najdrożsi bracia, katolicki synod miał cierpliwość i Kościół wielokrotnie okazał się miłosierny względem Ursacjusza, Walensa, Herminiusza i Gajusa. Oni to, tylekroć zmieniając swe wyznanie wiary, wprowadzili zamęt we wszystkich Kościołach i teraz usiłują wszczepić heretyckiego ducha duszom chrześcijańskim. Obalić chcą traktat ogłoszony w Nicei [*tractatum habitum apud Nicaeam*]. Przynieśli nam ponadto spisane przez siebie wyznanie wiary, której nie wolno nam było przyjąć [...]. Wszyscy biskupi powiedzieli: Uznano, aby wyżej opisani heretycy zostali potępieni, aby Kościół mógł pozostać w wiecznym pokoju i przy niezachwianej wierze, która jest naprawdę katolicka”¹⁷.

L. Ayres przypuszcza, że biskupi w Rimini na tyle byli zdecydowanymi zwolennikami formuły nicejskiej, na ile nie chcieli przyjąć innej, w tym tej z Sir-

¹³ *Acta Synodalia*, t. I, s. 226; Atanazy, *De synodis*, 8, 4-7, zob. wyd. i tłum. cyt., s. 60.

¹⁴ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 18, s. 245.

¹⁵ Atanazy, *O synodach*, 9, s. 60-61.

¹⁶ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, 7, 3, tłum. A. Caba, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 226.

¹⁷ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, 7, 4, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 227.

mium, bowiem obawiali się subordynacjanizmu; *credo* nicejskie wydawało im się bardziej pewne pod względem doktrynalnym¹⁸.

Uczestnicy synodu ogłosili trzynaście anatematyzmów przeciw arianom¹⁹ oraz wysłali list do cesarza Konstancjusza, w którym pisali między innymi: „Uznaliśmy za rzecz niegodną zniekształcanie w czymkolwiek ustaleń świętych ojców i tych, którzy zasiedli na soborze nicejskim razem z przesławnej pamięci Konstantynem, ojcem waszej miłości [*patre pietatis tuae*]”²⁰. Atanazy z uznaniem pisał o postawie uczestników tego synodu: „Któż nie pochwaliłby bogobojności biskupów zgromadzonych na synodzie w Rimini? Znieśli oni wielki trud drogi i niebezpieczeństwa na morzu, aby pokonać myślących po ariańsku, zachować nienaruszone definicje ojców i podjąć postanowienie poprawne zgodnie z kanonami”²¹. Tedoret z Cyru napisał, że biskupi w Rimini „orzekli, że są synami i dziedzicami Ojców z Nicei”²². Jest rzeczą znamionną, że nie wspomnieli o papieżu Liberiuszu, którego chwiejności na pewno nie akceptowali.

1. 2. CZAS OCZEKIWANIA I ARIAŃSKICH ZABIEGÓW

Po zakończeniu obrad biskupi pozostali w Rimini, a ich delegaci w licznie 20 biskupów udali się do cesarza na Wschód, ale on ich nie przyjął z powodu wojny z Persami, przekazali tylko mu dokumenty synodu i list, jaki napisali. Jednakże „Ursacjusz i Walens wraz ze swymi uprzedzili ich przyjście i zawczasu złożyli skargę na synod, pokazawszy formułę wiary, jaką ze sobą przywieźli. A cesarz, z góry nastawiony wobec nauki ariańskiej, zapalał gniewem przeciw synodowi, Walensa zaś i Ursacjusza obsypał licznymi dostojeństwami. Dlatego poselstwo wysłane z synodu marnowało wiele czasu, nie otrzymując żadnej odpowiedzi. Po dłuższym dopiero oczekiwaniu odpisał synodowi za pośrednictwem obecnych biskupów”²³.

Takiego obrotu spraw można się było spodziewać, gdyż Konstancjusz zdecydowanie popierał arian, biskupi zaś Ursacjusz i Walens zapewne byli kryptopoganami, a tylko formalnie przyjęli religię chrześcijańską i przez cały czas

¹⁸ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy. An Approach to Fourth-Century Trinitarian Theology*, Oxford: Oxford University Press 2006, s. 160: “We should be careful of assuming that this preference reveals a detailed understanding of Nicaea; it probably reflects a growing suspicion that those who were pushing the Dated creed understood its somewhat vague terminology in subordinationist senses they found unacceptable”.

¹⁹ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, 7, tłum. A. Caba, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 228-229.

²⁰ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, 8, 1, tłum. A. Caba, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 229.

²¹ Atanazy, *O synodach w Rimini i Seleucji*, 13, s. 65.

²² Théodoret de Cyr, *Histoire ecclésiastique*, II, 18, 3, tłum. P. Vanivet, SCh 501, s. 417, tłum. własne.

²³ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 37, s. 237.

przewodzili agitację na rzecz doktryny ariańskiej. Cesarzowi zależało, aby biskupi w Rimini przeszli na arianizm, gdyż był to synod generalny, na którym oni reprezentowali cały łaciński Zachód. Cesarz zaś, który rzeczywiście był zajęty walką z Persami w Mezopotamii, nie miał czasu na rozprawy teologiczne, napisał do biskupów z Rimini: „Nie mogliśmy dotychczas [przyjąć] wybranych przez wasze oświecone grono dwudziestu biskupów [...]. Poleciłem, by biskupi w Adrianopolis wyczekiwali mego powrotu, abyśmy po uporządkowaniu spraw państwowych mogli udzielić im posłuchania i przemyśleć to, co mają nam do powiedzenia”²⁴.

Nie stanowiło to najlepszego rozwiązania dla biskupów łacińskich, bo nie tylko wiedzieli oni, że już ponieśli porażkę na skutek interwencji Ursacjusza i Walensa, ale jeszcze musieli beczynnie czekać na powrót cesarza z wojny. Podobno część biskupów, znużona wyczekiwaniem, wyjechała z Rimini do swych miast, jak pisze Sokrates; inni pozostali na miejscu stosownie do życzenia cesarza. Ale biskupi ariańscy nie ustawiali w działaniu:

„Ursacjusz oraz jego zwolennicy wycofali się z Italii i udawszy się na Wschód, przybyli do trackiego miasta Nike. Zabawiwszy w nim krótko, organizują tam na własną rękę sesję synodalną i przełożywszy na język grecki odczytaną w Ariminum formułę wyznania wiary, jak to zostało odnotowane nieco wyżej, a następnie poddawszy jej treść do wiadomości publicznej, uznali ją za obowiązującą; oznajmili, że jest to formuła wyznania wiary ogłoszona przez sobór powszechny i ułożona w Nike. Podobieństwem nazwy pragnęli zwieść co prostszych, by ci sądzili, że jest to formuła wiary przyjęta w Nicei w Bitynii”²⁵.

Również współczesny teolog L. Ayres przychyła się do poglądu, że powodem, dla którego biskupów skierowano z Adrianopoli do Nike, mogło być podobieństwo nazwy²⁶. Sozomen zaznacza, że biskupi obradujący w Nike „znany dokument przełożyli z języka łacińskiego i w greckim tłumaczeniu wysłali do biskupów na Wschodzie”²⁷, chcieli przy tym sprawić wrażenie, że został on już przyjęty przez biskupów łacińskich. Była to, jak pamiętamy, czwarta formuła z Sirmium (359), której dotąd nie znano w języku greckim. Zawierała ona między innymi stwierdzenie, że Syn jest „jedyny z jedynego Ojca, Bóg z Boga, według Pisma podobny do Ojca (ὁμοιον τῷ πατρί), który Go zrodził, a którego zrodzenia nie zna nikt, tylko Ojciec”²⁸. Autorzy (tłumacze) pominęli słowo *współlistotny*, nie wspomnieli o soborze w Nicei, odrzucili termin *ousia*, twier-

²⁴ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 37, s. 237.

²⁵ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 37, s. 239-240.

²⁶ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 161: “Constantius kept this delegation waiting for some weeks in min-summer and eventually had moved them to the town of Nike in Thrace, apparently because of its resemblance to Nicaea”.

²⁷ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 19, s. 254.

²⁸ Formuła wiary z Nike zapisana przez Teodora z Cyru (HE, II, 21), tłum. A. Baron, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 235; zob. SCh 501, s. 431-433.

dząc, że „termin *ousia* wprowadzili Ojcowie dla uproszczenia. Niezrozumiany, przyniósł ludowi zgorszenie; ponieważ nie zawiera go tekst Pisma, postanowiliśmy go usunąć i nie dopuścić w przyszłości do żadnej wzmianki o *ousii* [...]. Nie należy w odniesieniu do osoby (ἐπὶ προσώπου) Ojca, Syna i Ducha Świętego używać nazwy *jedna hipostaza* (μίαν ὑπόστασιν). Nazywamy Syna podobnym do Ojca, jak mówią i uczą Pisma”²⁹.

Jak widać, nie było to dosłowne tłumaczenie wyznania z Sirmium, bowiem ta wersja „nazwała Syna podobnym do Ojca zgodnie z Pismem Świętym, pomijając wyrażenie *pod każdym względem* oraz zabraniała głoszenia doktryny na temat jednej hipostazy Ojca, Syna i Ducha Świętego”³⁰. Tak więc wyznanie wiary przygotowane w Nike było bardziej ariańskie niż to, które zostało odczytane poprzednio w Rimini³¹. Teodoret dzieli biskupów na tym synodzie na trzy grupy: „Jedni podpisali ten tekst ze strachu, inni dlatego, że zostali oszukani, ci zaś, którzy nie podpisali, zostali wypędzeni na krańce ziemi”³². Inni historycy nie mówią o biskupach wypędzonych po tym synodzie.

Dokonawszy swego dzieła, „autorzy formuły, Walens i Ursacjusz, wraz ze swymi zwolennikami, a także jej niefortunni sygnatariusze udali się w drogę powrotną do Ariminum, aby oczekujących tam niecierpliwie biskupów nakłonić do pójścia w ich ślady”³³. W tym czasie odbywał się synod w Seleucji Izauryjskiej, który zaaprobował ariańską koncepcję w nauce o relacji Syna do Ojca.

2. SYNOD W SELEUCJI

Inni biskupi zebrali się w Seleucji (28 IX 359) w liczbie 160. Według Sozomena „z biskupami przybył i Leonas, wysoki urzędnik na cesarskim dworze. Brał on udział w obradach synodu na rozkaz cesarza i w jego obecności miano ustalić formułę wyznania wiary”³⁴. Niektórzy wahali się z przybyciem. Sokrates pisze: „Nieobecni byli biskupi: Macedoniusz z Konstantynopola, Bazyli z An-cyry i niektórzy inni obawiający się oskarżeń”³⁵. To jest znak, że Bazyli poczuł

²⁹ Formuła wiary z Nike zapisana przez Teodora z Cyru (HE, II, 21), w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 236.

³⁰ J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 97.

³¹ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 161: “After much pressure the delegates of the majority at Ariminum accepted the Dated creed excepting only the phrase ‘in all things’ used to qualify the Son’s likeness to the Father”.

³² Théodoret de Cyr, *Histoire ecclésiastique*, II, 21, 7, SCh 501, s. 433.

³³ J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 98.

³⁴ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 21, s. 258.

³⁵ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 39, s. 246.

się zagrożony. Biskupi podzielili się na dwie grupy: jednej przewodził Jerzy z Laodycei, a drugiej Akacjusz; po jego stronie stało 30 biskupów. Doszło do sporu: „Ojcowie spod znaku Akacjusza jawnie odrzucili nicejską formułę wyznania wiary i dawali do zrozumienia, że trzeba ułożyć inne *credo*. Duchowni zaś należący do drugiego ugrupowania, stanowiący liczebną większość, skłonni byli przyjąć wszystkie inne orzeczenia Soboru w Nicei, a tylko sformułowanie o współlistotności krytykowali i odrzucali”³⁶.

Zwolennicy Jerzego jak widać stali na stanowisku homojuzjańskim: „Następnego dnia zgromadzili się w seleucjańskim kościele i przy zamkniętych drzwiach odczytawszy antiocheńską formułę wiary, nadali jej moc obowiązującą, składając pod nią swe podpisy”³⁷. Była to formuła antiocheńska z 341 roku³⁸. Po jej podpisaniu przybył Bazyli z Ancyry. Akacjusz poddał krytyce ugrupowanie, które podpisało tę formułę, bowiem posiadał własny wykład wiary, z którym zdążył zapoznać urzędników cesarskich obecnych na synodzie. Leonas odczytał zebrany wyznanie Akacjusza. Zawierało ono między innymi takie stwierdzenia: „Ponieważ sformułowanie mówiące o współlistotności (ὁμοούσιον) oraz o współpodobieństwie (ὁμοιούσιον) niepokoiło wielu w minionej epoce i niepokoi do dziś, a podobno ostatnio niektórzy wprowadzają innowację, mówiąc o braku podobieństwa Syna z Ojcem, dlatego usuwamy sformułowanie mówiące o współlistotności i o współpodobieństwie jako obce i niespotykane w Piśmie Świętym, sformułowanie zaś o braku podobieństwa (ἀνόμοιον) między Synem Bożym a Bogiem Ojcem wyklinamy”³⁹.

Była to w zasadzie czwarta formuła z Sirmium z pominięciem zwrotu „zrodzonego przez Ojca przed wszystkimi wiekami”. Epifaniusz, przytoczywszy to wyznanie, dodał: „Czytelnicy zauważą, że *credo* opublikowane w Sirmium w obecności jego wysokości cesarza zgadza się z tym wyznaniem”⁴⁰. Następnie dodał: „O ludzie przy zdrowych zmysłach, którzy przeczytaliście to *credo*, a także inne, bądźcie świadomi, że wysiłki obu stron są kłamliwe i nie mają nic z prawowierności i nie mają nic wspólnego z Boskim wyznaniem wiary”⁴¹. Uczestnicy synodu najpierw zaprotestowali, a potem poddali tę formułę dyskusji. Według Sozomena, biskupi podzieleni na dwa obozy nie doszli do zgody.

³⁶ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 39, s. 247.

³⁷ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 39, s. 248.

³⁸ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 39, s. 47, przypis 250: „Homojuzjańska większość broniła wyznania antiocheńskiego z 341 roku, mogącego rzeczywiście sprawiać wrażenie formuły nicejskiej z pominięciem *homoousion*”.

³⁹ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 40, s. 249-250.

⁴⁰ The Panarion of Epiphanius of Salamis, II, 73, *Anacephalaeosis* IV, section VI, 25, 10, tłum. F. Williams, New York 1994, s. 459. Przytoczywszy to *credo*, Epifaniusz podaje imiona 43 biskupów, którzy je podpisali.

⁴¹ Tamże, II, 73, *Anacephalaeosis* IV, section VI, 27, 1, s. 461.

Biskupi w ugrupowaniu Jerzego z Laodycei, czyli zwolennicy formuły z Antiochii, ogłosili depozycję wielu biskupów i „taki miał koniec synod w Seleucji”⁴².

Sokrates wszakże nieco inaczej przedstawia przebieg tego synodu. Według niego poddano dyskusji wyznanie Akacjusza: „Gdy zwolennicy nauki Akacjusza orzekli w odczytanej formule wyznania wiary, że Syn podobny jest do Ojca (ὁμοιος), zaczęli pytać jedni drugich, w czymże to Syn podobny jest do Ojca? Wówczas Akacjusz wraz ze swoimi odrzekli, że podobny jest tylko w zakresie woli, ale co do istoty nie jest bynajmniej podobny Syn do Ojca. Wszyscy pozostali jednak wypowiadali się w tym sensie, że Syn jest podobny do Ojca również pod względem istoty”⁴³.

Widzimy, że jest to znaczny krok w stronę arian; Akacjusz nie dopuszczał myśli, by Syn był współistotny Ojcu (ὁμοούσιος), nie akceptował poglądu, że Syn jest współpodobny (ὁμοιούσιος) ani podobny co do istoty (ὁμοιος κατ’ οὐσίαν), ani podobny we wszystkim (ὁμοιος κατὰ πάντα), lecz głosił w sposób bardzo ogólny, że Syn jest podobny do Ojca ostatecznie tylko w zakresie woli (ὁμοιον κατὰ τὴν βούλησιν μόνον). Było to cofnięcie się nawet w stosunku do czwartej formuły z Sirmium (359), która zawierała stwierdzenie: podobny do Ojca pod każdym względem (κατὰ πάντα). Możliwe, że Akacjusz ograniczył się do sformułowania ogólnego „podobny” (ὁμοιος) z tego względu, że termin *istota* (οὐσία) został odrzucony na wspomnianym wyżej czwartym synodzie w Sirmium. Gdyby posłużył się zwrotem „podobny we wszystkim”, to ten zwrot zawierałby pośrednio także istotę (*ousia*). Tymczasem Akacjusz nie wierzył, aby Syn był podobny do Ojca we wszystkim, w tym pod względem istoty, a dopuszczał myśl, że pomiędzy Ojcem a Synem mogło być jakieś ogólne podobieństwo, nie zaś równość ani podobieństwo doskonałe. Ugrupowanie Akacjusza określa się jako stronnictwo homejczyków, w odróżnieniu od homouzjan, homojuzjan i anomejczyków.

Podpisali to wyznanie uczestnicy grupy Akacjusza, czyli około 30 biskupów, ale inni – czyli większość – potępili je. Atanazy napisał o biskupach w Seleucji: „Bronili herezji, aż się sami między sobą podzielili. Akacjusz i jego stronnicy, ludzie, na których ciążyło oskarżenie, stanowili zaledwie garstkę, natomiast większość stanowili pozostali. Stronnicy Akacjusza, powodowani zuchwałością głupoty, ostatecznie zanegowali zapisy dokonane w Nicei i odrzucili synod. Pozostali zaś (a tych była większość) przyjęli wszystkie zapisy synodu, a tylko wykręcali się od wyrażenia *współistotny*, które jako niejasne było podejrzane. Gdy zgromadzenie trwało już dłuższy czas i oskarżenia stawały się gwałtowne, a oskarżani, usprawiedliwiając się, jeszcze bardziej wchodzili w bezbożność i bluźnili Panu, wtedy większość uniosła się gniewem i złożyła z urzędu Aka-

⁴² Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 22, s. 265.

⁴³ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 40, s. 252.

cjusza, Patrofilosa, Eudoksjusza i Grzegorza⁴⁴. „Wykręcanie się” od terminu *współistotny* jest zjawiskiem typowym dla synodów IV wieku⁴⁵. Nawet Atanazy, największy obrońca *credo* z Nicei, przed rokiem 350 rzadko posługiwał się tym terminem⁴⁶. Dopiero potem zrozumiał, że jest on najodpowiedniejszy do zachowania wiary nicejskiej⁴⁷.

Oba ugrupowania znajdowały się na stanowiskach heterodoksyjnych: większość stanowili homojuzjanie; ci zaś, którym przewodził Akacjusz, byli bardziej radykalni, uważali bowiem, że Syn jest tylko podobny do Ojca, przy czym nie bardzo wiedzieli, pod jakim względem. O ile wiadomo, w synodzie w Seleucji oraz w Konstantynopolu brał także udział Hilary z Poitiers będący na wygnaniu na Wschodzie⁴⁸. Według Sozomena, po zakończeniu obrad w Seleucji „stronnicy Akacjusza w pośpiechu udali się na dwór cesarski; wszyscy inni natomiast rozjechali się, wracając każdy do swej siedziby”⁴⁹. Według Sokratesa, zwolennicy Akacjusza uprzedzili innych do Konstantynopola i „oskarżyli ich przed cesarzem, informując, że nie chcą przyjąć ogłoszonej przez nich formuły wyznania wiary”⁵⁰. Chodziło o formułę z Antiochii, którą podpisali zwolennicy Jerzego z Laodycei.

Wiemy, że w Konstantynopolu (360) ugrupowanie Akacjusza odniosło zdecydowane zwycięstwo, bowiem ogłoszono tam ariańskie wyznanie wiary: „Synod, o którym mowa, opublikował formułę wiary z Ariminum [Nike], aczkolwiek dokonał w niej istotnej zmiany. Polegała ona na tym, że w odróżnieniu od swojej poprzedniczki zabraniała ona używać terminu *hypostasis* względem Ojca, Syna i Ducha Świętego, podczas gdy tamta zakazywała głoszenia doktryny na temat jednej hipostazy trzech Osób Boskich, co sugerowało, jakkolwiek *implicite*, że akceptuje ona trzy oddzielne hipostazy w łonie Trójcy Świętej”⁵¹.

⁴⁴ Atanazy, *O synodach*, 12, s. 64; por. Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 40, s. 253.

⁴⁵ W. G. Rusch, *The Trinitarian Controversy*, Philadelphia 1980, s. 21: “A number of councils were held to move away from the Nicene Creed by producing moderate formulas, critical of Arianism but omitting the phrase *homoousios*”.

⁴⁶ Th. G. Weinandy, *Athanasius. A Theological Introduction*, Aldershot: Ashgate Publishing 2007, s. 73: “It is often noted that prior to 350, in his three discourses against the Arians, Athanasius only once employs the term *homoousios*”.

⁴⁷ Th. G. Weinandy, *Athanasius*, s. 73-74: „It was the later assertions against the use of *homoousios* that compelled Athanasius to defend it and so properly interpret it [...]. Athanasius became aware within the ensuing debate that the *homoousion* was absolutely essential for sustaining the Nicene declaration”.

⁴⁸ M. Weedman, *Hilary and the Homoiousians: Using New Categories to Map the Trinitarian Controversy*, “Church History” 76, 3 (2007), 503: “From Sulpicius Severus we know that Hilary attended the Council of Seleucia in 359 [...]. Following Seleucia, Hilary went to Constantinople”. Zob. Suplicjusz Sewer, *Kronika* II, 42, 95.

⁴⁹ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 23, s. 266.

⁵⁰ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, s. 254.

⁵¹ J. Gliściński, *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, s. 101.

3. OSTATNIA SESJA W RIMINI

Atanazy, przytoczywszy formułę z Seleucji, pisze, że proariańscy biskupi „po napisaniu w ten sposób w Izaurii zgromadzili się w Konstantynopolu, ponieważ zmienili zdanie zgodnie ze swoim zwyczajem i zmienili te sformułowania przez dodanie kilku słówek, żeby nie mówić o hipostazie w odniesieniu do Ojca, Syna i Ducha Świętego. Posłali to zgromadzonemu w Rimini i tych, którzy byli w tamtych stronach, zmuszali do podpisania, ci zaś, którzy się sprzeciwiali, zostali za ich sprawą wygnani przez Konstancjusza”⁵².

Atanazy mówiąc o Izaurii, miał na myśli synod w Seleucji, gdyż Izauria to kraina, w której znajduje się to miasto. Wiadomo, że biskupi po ułożeniu formuły w Seleucji udali się do Konstantynopola. Odkonstytucyjnie się tam kilka sesji; wiemy szczególnie o trzech. W Konstantynopolu zaakceptowano wyznanie, które było odczytane na pierwszej sesji synodu w Ariminum (czwarta formuła z Sirmium), które odrzuciła większość biskupów pronicejskich, a które zostało przetłumaczone na język grecki w Nike na zgromadzeniu pod kierunkiem Ursacjusza i Walensa. W Konstantynopolu dodano kilka słówek: „Zawiera ona dodatkową klauzulę, że nie wolno mówić ani o istocie, ani o hipostazie, kiedy jest mowa o Bogu”⁵³.

Z informacji podanej przez Atanazego wynika, że zaakceptowaną (zaraz na początku synodu) w Konstantynopolu formułę wysłano do Rimini „do tych, którzy zmuszali do jej podpisania”. Z relacji Hilarego widać, że stało się odwrotnie: delegacja z Rimini udała się do Konstantynopola po podpisaniu ariańskiej formuły.

Ursacjusz i Walens, gdyż oni zachęcali do biskupów w Rimini do podpisania tejże formuły, posiadali to samo wyznanie w kilku wersjach: to, które kiedyś odczytali w Rimini; to, które na podstawie tamtego sporządzili sami w Nike; to, które podpisano w Seleucji. Ponadto mieli za sobą autorytet cesarza, mogli zatem energicznie przystąpić do akcji, aby przekonać biskupów w Rimini co do owego wyznania. Ich perswazje odniosły skutek: „Szeregi nicejczyków zaczęły się stopniowo zmniejszać. Walens i jego ludzie, widząc, że zwycięstwo ich jest już bliskie, zaproponowali, aby wszyscy obecni złożyli podpis pod formułą zaproponowaną w Nike, teraz zaś zredukowaną na nowo w formie nieco krótszej”⁵⁴. Możliwe, że skrócili ją trochę w stosunku do czwartej formuły z Sirmium, a także w odniesieniu do tej, którą przyjęto w Seleucji. Ta właśnie formuła „została podpisana przez wszystkich biskupów tkwiących w Ariminum od ponad pół roku [...]. Mało wyćwiczeni w subtelnościach teologicznych, bi-

⁵² Atanazy, *O Synodach w Rimini i Seleucji*, 30, s. 84.

⁵³ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 41, s. 257.

⁵⁴ J. Gliściński, *Współlistotny Ojcu*, s. 98.

skupi zachodni zaakceptowali ten tekst, w ich pojęciu zupełnie zadowalający, a faktycznie zdecydowanie arianowski⁵⁵.

Tak oto biskupi, pomimo że byli zmęczeni długim pobytem w Rimini, dość długo się opierali, ale wreszcie ulegli⁵⁶. Według L. Ayres'a, wpłynęły na to głównie dwa czynniki: zagrożono im depozycją, a przy tym wmawiano, że opór nie ma sensu, bowiem to właśnie *credo* już podpisali biskupi wschodni⁵⁷, co stanowiło prawdę przynajmniej w części, bowiem nie wszyscy biskupi je podpisali. Mylące mogło być to, że Ursacjusz i Walens ostentacyjnie odcinali się od arianizmu⁵⁸, pomimo że faktycznie byli arianami.

Zauważa się, że fragment dotyczący *ousia* jest prawie taki sam w wyznaniu z Sirmium, z Nike, z Seleucji i z Rimini. Biskupi na poszczególnych synodach działali pod presją cesarza Konstancjusza. Wykonawcami jego woli byli głównie Ursacjusz i Walens.

Według deklaracji synodu w Paryżu, zachowanej u Hilarego, „biskupi z Rimini wrócili do Konstantynopola” (*de Arimino Constantinopolim reverterunt*)⁵⁹. Zdaniem J. Hefelego, po ostatniej sesji w Rimini Ursacjusz i Walens przybyli do Konstantynopola jako zwycięzcy; tu spotkali biskupów z Seleucji, którzy obradowali od pewnego czasu i niektóre kwestie konsultowali z cesarzem⁶⁰. Działo się to zapewne w grudniu roku 359. Jednakże synod w Konstantynopolu w sensie ścisłym rozpoczął się później, czyli na początku 360 roku⁶¹. Na tym synodzie deponowano kilku biskupów, w tym Bazylego

⁵⁵ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 37, s. 239, przypis 219.

⁵⁶ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 161: “The delegates returned (from Nike) west and much time they spent convincing the majority to change their minds. After a few weeks the opposition to this creed was small”.

⁵⁷ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 161: “We know that Constantius made it clear he was willing to exile those who resisted, and it seems also that the bishops were told the eastern council had already agreed to this new creed”.

⁵⁸ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 161: “During this second session of the council, Valens publicly professed a series of anti-Arian anathemas, in particular insisting that he did not think the Son to be a creature”.

⁵⁹ *Wiara katolicka przedstawiona w Paryżu przez biskupów galijskich a przeznaczona dla biskupów wschodnich*, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 246. Zob. Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, 11, CSEL 65, 43-46; PL 10, 710-713; Sch 241, 92-99.

⁶⁰ J. Hefelego, *Histoire des conciles*, Paris 1906, t. I/2, s. 954-955: “La seconde ambassade du concile de Rimini arriva à Constantinople; elle se composa d’Ursace, de Valens et de leurs collègues. Comme ils ‘étaient, de leur arrivée, liés avec les acaciens, les sémi-ariens, Silvain, Sophrone, etc, leur adressèrent une lettre, dans laquelle ils leur parlaient de tout ce qui s’était passé [...]. L’arrivée du concile de Rimini réjouit les ariens présents à la cour. Ils approuvèrent et louèrent ce qui s’était passé à Rimini”.

⁶¹ J. Hefelego, *Histoire des conciles*, t. I/2, s. 956: “Après cette victoire, les acaciens prolongèrent leur séjour à Constantinople; ils convoquèrent dans cette ville un nouveau concile au début de 360 et y appelèrent les évêques de Bithynie”.

z Ancyry, z tym, że kara spotkała go nie za poglądy teologiczne, lecz za wykroczenia natury moralnej⁶².

A. Ziółkowski pisze, że „Konstancjusz stanął ostatecznie po stronie Akacjusza dopiero na wieść o sukcesie Walena i Ursacjusza w Ariminum [Rimini]”⁶³. Na pewno pomiędzy ostatnią sesją w Rimini a obradami w Konstantynopolu i synodem w Konstantynopolu istnieje zbieżność w czasie, gdyż wszystko dokonało się na przełomie 359 i 360 roku.

Chwiejność biskupów z Rimini napiętnował Atanazy w jednym ze swych listów; znajduje się on u Teodoreta z Cyru. Czytamy tam:

„Po takim wykładzie któż przyjmie tych, którzy się przedstawiają jako zwolennicy Rimini albo jakiegoś innego synodu zamiast tego, który się odbył w Nicei. Kto nie potraktuje pogardliwie tych, którzy odrzucają naukę Ojców i przeciwstawiają jej innowacje wprowadzone w Rimini w atmosferze kontestacji i przemocy? Któż zechce dołączyć do ludzi, którzy nie potwierdzają swych własnych decyzji? Ci, którzy co najmniej na kilkunastu synodach się zgromadzili (jak to powiedzieliśmy wyżej) i na każdym zrehabilitowali inną formułę wiary, potem wszystkie przekreślili jedną po drugiej [...]. Nie nakłaniajmy ucha ku tym, którzy deklarują się jako zwolennicy Rimini albo jakiegoś innego synodu, zamiast tego, który się odbył w Nicei, ponieważ ci, którzy się przedstawiają jako zwolennicy Rimini, sprawiają wrażenie, że nie wiedzą, co się tam wydarzyło, bo gdyby wiedzieli, to by zachowywali milczenie”⁶⁴.

To bardzo ostry zarzut pod adresem biskupów z Rimini, którzy najpierw złożyli wspaniałe świadectwo wierze, opublikowali formułę pronicejską oraz napisali list do cesarza, a potem wszystkiemu zaprzeczyli, zarówno ze strachu, jak i z powodu ignorancji. I zdaje się, że właśnie brak wystarczającej wiedzy był główną przyczyną upadku⁶⁵. Prawda, że na poszczególnych synodach komponowano za każdym razem inne wyznanie wiary, skutkiem czego nie było wiadomo, którego należałoby się trzymać. W takiej sytuacji, zdaniem Atanazego, nie należy zważać na owe wyznania lokalne, lecz za autorytatywne trzeba uznać to, które ogłoszono w Nicei. Rzeczywiście, na tym polegało najrozsądniejsze rozwiązanie. Gdy chodzi o tych, którzy opowiadali się za synodem w Rimini, a nie wiedzieli, co się tam wydarzyło, to bardzo możliwe, że byli tacy, którzy

⁶² T. D. Barnes, *Crimes of Basil of Ancyra*, w: *Journal of Theological Studies*, Oxford 1996, t. 47, cz. 2, s. 552: “Basil’s offence was presumably to transit to the civil authorities the synodical decision of a council of bishops over which he presided and which condemned the clergy in question”.

⁶³ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 41, s. 255, przyp. 270.

⁶⁴ Théodore de Cyr, *Histoire ecclésiastique*, II, 23, 1, s. 441.

⁶⁵ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy*, s. 161: “The lack of a clear sense that Nicaea was a unique cipher for orthodox theology meant that they were susceptible to the argument that the new proposed creed might serve as a cipher for that very same theology [...]. Very soon after the council those who originally wanted to hold to Nicaea had been duped: the new creed could be interpreted as representing the concerns of these western bishops, but that was not the intention of its framers”.

znali tylko pierwszą deklarację z Rimini, a ta była pronicejska, natomiast mogli nie wiedzieć, że ci sami biskupi potem ją odwołali, podpisując pod wpływem Ursacjusza i Walensa formułę ariańską.

Wracając do cesarza Konstancjusza, należy stwierdzić, że jeśli jego pragnieniem było czysto formalne narzucenie wyznania ariańskiego całemu Kościołowi, to cel ten osiągnął, bowiem biskupi w Konstantynopolu i w Rimini (Ariminum) podpisali formułę według jego życzenia. Zdaje się, że i sam cesarz kierował się bardziej względami politycznymi niż religijnymi, zależało mu bowiem głównie na unifikacji państwa. Gdy stanął wobec dwóch skrajnych koncepcji: anomejskiej (Syn niepodobny do Ojca) oraz nicejskiej (Syn współistotny Ojcu), wybrał tę, która znajdowała się pośrodku, czyli homojuzjańską (Syn podobny do Ojca); ona jawiła się jako umiarkowana i kompromisowa⁶⁶. Jednakże sukces cesarza był mniejszy, niż się wydawało, bowiem biskupi wschodni, którzy na ogół nie akceptowali wyznania z Nicei, byli podzieleni na różne ugrupowania i nie chcieli – jak napisał Sokrates – wyznawać tej samej wiary, czyli zgodzić się na jakąś jedną formułę. Dlatego deklaracja, jaką podpisali najpierw w Sirmium, a potem w Seleucji i Konstantynopolu, nie oznaczała jednomyślności w wierze. Biskupi zachodni, pomimo że podpisali formułę ariańską w Rimini, uczynili to pod presją i *de facto* byli zwolennikami *credo* z Nicei. Na Wschodzie zaś ci, którzy skłaniali się ku arianizmowi, wkrótce stracili poparcie cesarza Konstancjusza, gdyż zmarł on 3 listopada 361 roku⁶⁷, a jego następcą został Julian Apostata, który nie popierał żadnego ugrupowania chrześcijańskiego.

4. SYNOD W PARYŻU

Jak wspomnieliśmy wyżej, w tym czasie (356-360) Hilary, biskup Poitiers (*Pictavium*), przebywał na wygnaniu na Wschodzie. Tam, „najprawdopodobniej w lecie 358 roku, wszedł w kontakt z homeuzjanami”⁶⁸; o ile wiadomo, zetknął się z Bazylim z Ancyry. Był on nastawiony pojednawczo w stosunku

⁶⁶ D. MacCulloch, *Christianity*, Londyn 2009, s. 216: “Emperor Constantius II, who through his military victories reunited the whole Empire, was able in 359, after much negotiations and previous drafting, to dictate a Homoean formula to two councils representing East and West. This statement [...] was called the Creed of Ariminum [...]. Maybe the Homoean formula of Ariminum would have succeeded in uniting the Church if Constantius had not unexpectedly died in 361”.

⁶⁷ J. Hefele, *Histoire des conciles*, t. I/2, s. 960: “Le 3 novembre 361, mourut l’empereur Constance; il eut pour successeur Julien l’Apostat qui rappela tous les évêques exilés”. Wtedy Atanazy wrócił do Aleksandrii i urządził synod.

⁶⁸ J. Gliściński, *Polityka kościelna św. Hilarego z Poitiers*, s. 81.

do poszczególnych ugrupowań. Starał się zrozumieć zdanie tych, którzy mieli nieco inne poglądy niż on lub tylko inaczej je wyrażali. Zdaniem M. Michalskiego, „w dziele Hilarego *De synodis* po raz pierwszy pojawił się pomysł *dialogu ekumenicznego* jako sposobu przewycięzania schizmy pomiędzy Kościołem wschodnim a zachodnim”⁶⁹. Utrzymywał on kontakt między innymi z Bazylim z Ancyry i w znacznym stopniu podzielał jego poglądy⁷⁰, czyli skłaniał się ku homojuzjanom. Uważał, że termin „podobny we wszystkim” (*homoios kata panta*) znaczy to samo, co „współpodobny” (*homoiousios*). To zaś pojęcie wyraża to samo, co „współistotny” (*homoousios*). Do biskupów galijskich pisał: „Nauczając, że Syn jest podobny we wszystkim do Ojca, nie głosimy nic innego jak tylko to, że jest równy Ojcu”⁷¹. Zdaniem J. Kelly’ego, Hilary „dopuszczał celowość terminu *homoiousios*, mając na uwadze jego antysabeliańskie podkreślenie trzech Osób, ponieważ należało go rozumieć w sensie doskonałej równości oraz jako implikujący jedność natury”⁷². Nie brał on pod uwagę, że ci, którzy stosowali formułę *homoios kata panta*, mieli na myśli podobieństwo we wszystkim, ale niekoniecznie doskonałe, czyli zakładali jakąś różnicę w Bóstwie pomiędzy Ojcem i Synem. Niezależnie zaś od intencji głoszących ta formuła dawała możliwość interpretacji w sensie subordynacji, na co wskazywał Atanazy.

Przypuszcza się, że droga Hilarego ze Wschodu wiodła przez Rzym, gdzie spotkał się on z papieżem Liberiuszem, który po powrocie z wygnania podejmował, jak poprzednio, działania w celu utrzymania wiary sformułowanej na soborze w Nicei⁷³. W roku 361 pod przewodnictwem Hilarego odbył się synod w Paryżu. Potępiono na nim proariańskie wyznanie wiary z Rimini, a pośrednio to, które zostało ogłoszone w Konstantynopolu, i opowiedziano się za formułą nicejską. Ogłoszono tam deklarację, adresując ją do biskupów wschodnich:

„Przyjęliśmy wyrażenie *współistotny* (*omousion*) na określenie prawdziwego i rzeczywistego zrodzenia jednorodzonego Boga z Boga Ojca, brzydząc się bluźnierstwami Sabeliusza o samej jedności i nie przyjmując, że Syn

⁶⁹ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1982, t. II, s. 143.

⁷⁰ M. Weedman, *Hilary and the Homoiousians*, s. 505: “One of the things Hilary has learned from Basil is the importance of avoiding modalism”. M. Weedman, *Hilary and the Homoiousians*, s. 506: “What is more likely is that Hilary has learnt from Basil the main Homoian objection to use of *ousia*, that it leads inevitably to modalism”. M. Weedman, *Hilary and the Homoiousians*, s. 507: “The presence of the phrase ‘similar in nature’ is enough to suggest that Hilary is defending Basil’s fundamental categories, especially since, like Basil, Hilary uses the concept of the *nativitas* that is implied by the names Father and Son to explain that language”.

⁷¹ Hilary z Poitiers, *O synodach*, 109, tłum. M. Michalski, w: *Antologia*, t. II, s. 157.

⁷² J. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, s. 191.

⁷³ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 177: “Hilary possibly passed through Rome to discuss with Liberius the Pope’s own recent return from exile under very different circumstances, and began to act as a standard-bearer for the pro-Nicene cause”.

jest jakąś częścią Ojca [...]. Wyznajemy, że (Syn) jest jedną istotą (*usia*) lub substancją (*substantia*) z Bogiem Ojcem, aby nie uważano Go za stworzenie, adopcję ani samą nazwę (*ne creatura aut adoptio aut appellatio*). Jest z Niego samego jako Syn z Ojca (*ex Patre Filus*), Bóg z Boga (*ex Deo Deus*), jako moc z mocy, duch z ducha, światłość ze światłości. Chętnie też słyszymy o Jego podobieństwie do Ojca (*similitudem eius ad Deum Patrem*), zwłaszcza że jest obrazem Boga niewidzialnego, ale rozumiemy przez nie jedynie podobieństwo godne Ojca, które jest podobieństwem Boga prawdziwego do Boga prawdziwego, rozumiane nie jako *unia* Bóstwa, lecz *jedność*, ponieważ *unia* jest czymś szczególnym, a *jedność*, zgodnie z prawdą narodzenia, jest pełnią rodzącego”⁷⁴.

Ojcowie łacińscy opowiedzieli się za terminem ὁμοούσιος, po łacinie *consubstantialis*. Nie mieli pod tym względem wielkich oporów, ponieważ termin ten został przyjęty w Nicei, a ponadto w języku łacińskim nie budził on skojarzeń modalistycznych. Teologowie współcześni dostrzegają związek deklaracji synodu w Paryżu z dziełem Hilarego *De Trinitate*⁷⁵. Ojcowie synodu, mając na uwadze tych, którzy głosili na Wschodzie, że Syn jest podobny do Ojca we wszystkim, zaakceptowali także ten zwrot, z tym, że dali taką interpretację, która wykluczała luźne podobieństwo, a zakładała równość co do natury wynikającą z rodzenia. Urodzony nie tylko jest podobny do Tego, który Go zrodził, ale posiada tę samą godność i naturę. A oczywiście misja Urodzonego, czyli Syna, może być różna od misji Niezrodzonego, czyli Ojca.

Synod potwierdził klątwę na heretyków: „Zgodnie z waszym pismem uznajemy za ekskomunikowanych: Auksencjusza, Ursacjusza, Walensa, Gajusa, Megazjusza oraz Justyna”⁷⁶. Poprzednio byli oni obłożeni klątwą na synodzie w Sardyce (344), a mimo to zajmowali swe biskupie stanowiska i aktywnie działali na rzecz arianizmu. Teodoret przytacza list papieża Damazego, w którym wyraża on ubolewanie nad chwiejną postawą biskupów, którzy najpierw dzielnie bronili wiary w Rimini, a potem zaakceptowali formułę ariańską. Czytamy tam:

„Sprawa tych, którzy w Rimini dali się zmusić do wprowadzenia modyfikacji i innowacji, została wyjaśniona, gdyż przyznali, że dali się zwieść innej [fałszywej] argumentacją i nie wiedzieli, że to było sprzeczne z nauką Ojców zatwierdzoną w Nicei [...]. Pomimo że wpadli w pułapkę, powrócili do lepszych poglądów i zaświadczyli, że nie podzielają poprzednich”⁷⁷, czyli tych, które pod-

⁷⁴ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 247.

⁷⁵ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 177: “The council [in Paris] issued a statement of faith in favour of Nicaea and the term *homousios*. The statement is in language that closely reflects that used in the initial books of Hilary’s *On the Trinity*”.

⁷⁶ Hilary z Poitiers, *Fragmenta historica*, w: *Acta Synodalia*, t. I, s. 248.

⁷⁷ Théodoret de Cyr, *Histoire ecclésiastique*, II, 22, 9, s. 439.

pisali pod naciskiem Ursacjusza i Walensa działających w imieniu cesarza. Ci biskupi, o których pisze papież, wyznali swój błąd i otrzymali usprawiedliwienie na synodzie w Paryżu⁷⁸. Wielu z nich wyraziło swe prawdziwe przekonania, podpisując deklarację przygotowaną przez ten synod⁷⁹.

Historycy starożytni wydali o Hilarym pozytywne świadectwo. Sokrates napisał: „Hilary, mając niepospolity dar słowa, w książkach napisanych po łacinie przekazał potomnym naukę o współistotności; przyczyniły się one do utrwalenia tej nauki, a z drugiej strony, dotkliwie dały się we znaki doktrynie ariańskiej”⁸⁰. Podobne zdanie znajduje się u Sozomena: „Hilary, biskup Poitiers, miasta leżącego w Akwitanii, wcześniej powrócił z wygnania i pouczył mieszkańców Italii i Galii, jakie nauki w przedmiocie wiary należy przyjmować, a od jakich stronić. Zasłynął on jako mówca wspaniale władający językiem łacińskim i autor wartościowych rozpraw w zwalczaniu nauki Ariusza”⁸¹. Ewagriusz Scholastyk, pisząc o soborze w Chalcedonie (451), wymienia Hilarego pomiędzy najznakomitszymi teologami, jak: Grzegorz z Nazjanzu, Bazyli z Cezarei, Atanazy z Aleksandrii, Ambroży z Mediolanu⁸². Hilary, podobnie jak Atanazy, należał do tych teologów, którzy wykazywali, że termin niebiblijny *homoousios* został wprowadzony po to, by wyrazić doktrynę biblijną na temat relacji Syna do Ojca⁸³.

Tak oto zarysowaliśmy problematykę synodów z Rimini (Ariminum), Seleucji i z Paryża. Są to synody, które obrazują walkę o zachowanie wiary nicejskiej w połowie wieku IV. Najbardziej dramatyczny był przebieg synodu w Rimini, bowiem najpierw biskupi sprzeciwili się ariańskiemu wyznaniu wiary, potem zdecydowanie opowiedzieli się za symbolem nicejskim, a na ostatku – pod presją cesarza i ariańskich biskupów – podpisali wyznanie ariańskie. Uczestnicy synodu w Seleucji podzielili się na dwa ugrupowania: jedno bardziej ariańskie, drugie mniej, i ogłosili wyznania wiary różne od nicejskiego. Ariańska opcja zwyciężyła na synodzie w Konstantynopolu. Jednakże synod w Paryżu poddał krytyce ariańskie wyznania i opowiedział się za wyznaniem nicejskim. Nie oznaczało to, że arianizm został pokonany, bowiem kontrowersje trwały jeszcze

⁷⁸ Théodoret de Cyr, *Histoire ecclésiastique*, II, 22, 9, s. 439, przypis 3: „Les évêques occidentaux qui, en grand nombre, avaient été abusés ou avaient cédé à la contrainte lors du concile de Rimini ont ensuite obtenu d’être réconciliés, ainsi qu’en font foi, pour la Gaule, les décisions du concile de Paris”. Zob. *Concilium Parisiense*, 4, CCL 148, s. 34. Usprawiedliwienie otrzymali także biskupi Italii, którzy brali udział w synodzie w Rimini.

⁷⁹ L. Ayres, *Nicaea and its Legacy...*, s. 178: „The statement also presents the many who fell at Ariminum as having done so through deceit and ignorance of the issues”.

⁸⁰ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, III, 10, s. 294.

⁸¹ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, IV, 13, s. 321.

⁸² Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, II, 18, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1990, s. 84 i 99.

⁸³ G. Emery, *La Trinité. Introduction théologique à la doctrine catholique sur Dieu Trinité*, Paris 2009, s. 85: „Il a fallu employer un mot non biblique pour dire la foi biblique”.

dwadzieścia lat. Zwycięstwo postawy pronicejskiej nastąpiło dopiero na soborze w Konstantynopolu w 381 roku.

The struggle for the faith of Nicaea in the middle of the fourthth century

Summary

The paper explains how both Eastern and Western bishops attempted to preserve the doctrine expressed in the Nicene Creed. At the Synod (Council) of Rimini (359) the Latin bishops rejected the Arian concept and accepted the Nicene Creed, they canonically removed the Arian-minded bishops and wrote a letter to the Emperor Constantius. After the Emperor did not approve their attitude, under pressure from his envoys, they changed their mind and adopted a pro-Arian profession of faith. Pro-Arian tendencies also won at the Synod (Council) of Seleucia (359). The staunchly Arian option won at the Synod (Council) of Constantinople (360). However, the Synod (Council) convoked in Paris by Hilary of Poitiers (361) decidedly rejected the Arian views and approved the Nicene Creed. Consequently, and similarly to the Synod of Sardica (343-344), a split according to language zones became evident: the Greek bishops were in favour of Arianism, and the Latin ones were in favour of the Nicene Creed. It was only at the Council of Constantinople (381) that a definitive settlement was achieved – the Nicene concept was adopted according to which the Son is consubstantial with the Father.

Der Kampf für den Erhalt des nizänischen Glaubens in der Mitte des 4 Jh.

Zusammenfassung

Im Artikel werden die Bemühungen der westlichen und östlichen Bischöfe für die Bewahrung des im nizänischen Symbol enthaltenen Glaubens gezeigt. Die Synode von Rimini (359) hatte einen dramatischen Verlauf. Die lateinischen Bischöfe, empört durch den Versuch, ihnen das arianische Konzept aufzudrängen, haben für das nizänische Glaubensbekenntnis votiert. In den Kanones haben sie die Abberufung von den arianisch eingestellten Bischöfen verkündet und einen Brief an Kaiser Konstantin gerichtet. Nachdem der Kaiser ihre Haltung abgelehnt hatte, änderten sie unter dem Druck seiner Abgesandten ihre Meinung und akzeptierten ein pro-arianisches Glaubensbekenntnis. Pro-arianische Tendenzen siegten auch auf der Synode von Seleukia (359). Die entschieden arianische Option gewann die Oberhand bei der Synode von Konstantinopel (360). Inzwischen verwarf die von Hilarius von Poitiers berufene Synode von Paris entschieden arianische Ansichten und entschied sich für das nizänische Glaubensbekenntnis. Auf diese Weise, ähnlich wie bei der Synode von Sardika (343-344), zeigte sich eine Aufteilung entsprekend dem Sprachbereich: die griechischen Bischöfe neigten in Richtung des Arianismus, die lateinischen Bischöfe dagegen votierten für das *Credo* von Nizäa. Für die definitive Entscheidung dieser

Frage musste man bis zum Konzil vom Konstantinopel (381) warten, wo die Rückkehr zum nizänischen Konzept beschlossen wurde, wonach der Sohn eines Wesens mit dem Vater ist.

Słowa kluczowe: synod w Rimini, synod w Seleucji, synod w Paryżu, *homoousios*, *homoiousios*, *homoios*, Hilary z Poitiers.

Keywords: Council of Rimini, Council of Seleucia, Council of Paris, *homoousios*, *homoiousios*, *homoios*, Hilary of Poitiers.

Schlüsselworte: Synode von Rimini, Synode von Seleukia, Synode von Paris, *homoousios*, *homoios*, Hilarius von Poitiers.